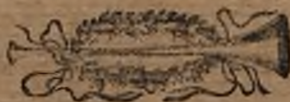

KRAKUS.

SOBOTA 30. LISTOPADA 1822. Nro. 242.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1432. Jagieło odnosi zwycięstwo pod Marachwą.

NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Po jutrze rozpoczyna się sejm doroczny Rzeczypospolitej Krakowskiej. —

UWIADOMIENIE.

Panowie Hermann i Couder mistrz tańców, mają honor donieść Prześwietnej Publiczności: że w następujący karnawał, na salach Knotza, dadzą dziesięć Kassyn w we środy i soboty. — Orkiestra ma bydź najmocniej obsadzona i w wybór tańców opatrzona; potrawy i napoje za mierną cenę dostarczać obowiązują się w najlepszym rodzaju; a cukiernia jedna z najpierwszych w tutejszej stolicy; dostarczać ma ciast i cukrów za cenę zwyczajną sklepową. Oddzielne pierwsze Kassyno, całe na korzyść ubogich, nastąpi 28. Grudnia. Cena abbonamentu

zwyczajna, jak w roku zeszłym, przez doniesienia osobne ogłoszoną będzie.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija. Oto są jeszcze interessowne szczegóły o wypadkach wojennych w Hiszpanii, a mianowicie o pobiciu Quesady i Erolesa.

Quesada na czele 5000 ludzi posunął swoje zagony aż do rzeki Ebro, gdzie Nawarra od Biskai się dzieli. Esquimoza (czyli Espinoza) uderzył tam na niego podobnież w 3000 ludzi 27 Października. Quesada rozkazał był półkownikowi (czyli jenerałowi) Arrendono, jeden wzgórek osadzić batalionem piechoty, Arrendono wysłał tylko kompanją. Za słaba do wytrzymania attaku, musiała pierzchnąć, a gdy później Arrendono przybył z batalionem, znalazł już nieprzyjaciela panem tego ważnego stanowiska; i w tej chwili kula armatna urwała mu obie nogi; że tak, śmiertelnie ugodzony wpadł w ręce konstytucyonistów. Natychmiast wojsko Quesady poszło w rozsypkę uchodząc w góry, po straceniu w niewolą wziętych, ranionych i zabitych do 600 ludzi. Bitwa nietrwała nad 15 minut. Rojaliści stracili w niej dwoch dobrych jenerałów Arendono i Ledrone. —

Bitwa pod *Los Torra* była bardzo morderoza, trwała dwie godziny i jest pierwszą właściwą bitwą w tej wojnie domowej Hiszpanii. Skutkiem tej bitwy *Urgel* stolica regencyi zostaje w niebezpieczeństwie. Jakoż przedsiewzięto już środki opuszczenia tego

miejsca. Sama nawet *regencya* zabiera się już do wyjazdu. --

Francya. (*z Paryża* 13. *Listopada.*) Z miasta portowego *Havre*, donoszą niepomyślne bardzo wiadomości dla handlu, osobliwie morskiego. Jest tam mocna obawa, zerwania przyjacialskich stosunków pomiędzy Anglią i innemi mocarstwami z powodu spraw hiszpańskich??— Dwa półki osady paryzkiej, udają się do wojska obserwacyinego. — „ Podczas rewii z o-„gniem (pisze jeden dziennik francuzki) w okolicach „Bajonny, kazano żołnierzom stawać z całém przygo-„towaniem do marszu. Zołnierze rozumiejąc że już „pojdą do Hiszpanii, zaczeli wykrzykiwać: *Niech* „*żyje Król!* Z ochotą byliby spieszny marsz rozpo-„częli, dla tej iedynie pociechy, aby mogli spotkać „się z konstytucyonistami i pobić ich.„— *Dziennik sporów*, najnowszej daty, tak mówi „ Nową zasadą do „utrzymania pokoiu jest obawa, że Hiszpanja w takim „przypadku połączy się z osadami amerykańskiemi i „wolnemi krajami tej części ziemi, ku wspólnej spra-„wie, i może ogłosić się rzecząpospolitą.„— *Goniec* „*francuzki* powiada „wielkie pytanie względem woj-„ny z Hiszpanią, nie jest jeszcze rozstrzygnięte.„—

Rozmaitości. Bowring zostaje ciągle uwięziony we Francyi, i ma bydz odesłany do Paryża.-- Koronacya królewicza portugalskiego rejenta Brazylii, na cesarza lub króla tego państwa, miała nastąpić 12 Października. -- Do Londynu nadeszła 12 Listopada wiadomość, że minister Villele oświadczył w głos, że

jest fałszem jakoby zbrojną ręką miano zamiar przywracać spokojność w Hiszpanii.— Hunt wjeżdżał znowu uroczyście do Londynu w 6 konnym powozie wśród okrzyków motłochu, i po bankiecie który dla niego wyprawiono, gdy już dobrze się zmierzchło, wyszedł na ganek z dwoma świecami w ręku, i miał mowę do ludu, pełną zdań oklepanych. — Tegoroczne wybuchnienie Wezuwiusza, było bardzo okropne, jakiego dawno niepamiętają. Najgwałtownicjsze było w nocy z dnia 21 na 22 Października i tegoż dnia pomiędzy godziną 9 i 12 wieczorem. — Lawa rozlała się na trzy strumienie, i na kwadrans upływała pół mili. Kamienie zanosiło na godzinę drogi odległości, a w Neapolu 24 Października w nocy i we dnie, taki popioł gęsty się sypał, że musiano chodzić z parasolami jak podczas deszczu. —

